



# Rada Stanu, a społeczeństwo.

Lublin, dnia 20 stycznia.

Sprawa Państwowości Polskiej wkroczyła w sferę realizacji. W stolicy pracować poczęła Rada Stanu, mająca uzgodnić i wzmocnić państwowotwórcze wysiłki narodu i świadomie, celowo, planowo kierować je ku najrychlejszemu zbudowaniu Państwa Polskiego. Wydajność i rezultaty tej pracy państwowotwórczej zależą od sumy energii i poparcia jakiego działaniom Rady Stanu udzieli cały polski ogół. Przyrzeczmy się więc stosunkowi poszczególnych odtamów społeczeństwa polskiego względem Rady Stanu, dzisiejszego najwyższego kierownictwa narodu w jego pracy nad budową Państwa.

Grupy centrum narodowego wyznające hasło skierowania w momencie dzisiejszym wszystkich sił narodu ku akcji państwowotwórczej od początku wyłonienia się kwestji Rady Stanu stały na stanowisku nadania jej charakteru prowizorycznego Rządu Narodowego, najwyższego na moment dzisiejszy kierownictwa naszego życia publicznego i zapewnienie dla niej jaknajwiększego posłuchu i karność wśród społeczeństwa. Dziś, gdy Rada Stanu pracuje swą już, rozpoczęła grupy centrum, z L. P. P. na czele, całą siłą swych wpływów nasz prowizoryczny rząd wspiera, tą drogą idąc ku wydobyciu z narodu maksimum wysiłku, pracy i ofiarności dla pomyślnego rozwiązania wielkich zadań chwili.

Takież stanowisko względem Rady Stanu zajęła nasza lewica niepodległościowa. Jest to zjawiskiem bardzo znamennym ze względu na dawniejszą politykę tego kierunku. Przez długi czas lewica niepodległościowa przez taktykę polityczną osłabiła i dezorganizowała naszą akcję państwową. Dość zapomnieć jej stanowisko oporne względem powiększenia Legionów, tego najważniejszego atutu naszej niepodległościowej polityki oraz tak niedawne próby ich rozbitcia. Gdy po 5ym listopada wysunęła się na pierwszy plan sprawa Rady Stanu, ten dawny kierunek polityki naszej lewicy, jej społeczno polityczne doktrynerstwo i partyjne zapędy uczyniły linię jej polityki w sprawie Rady Stanu chwiejną i mętłą oraz doprowadziły ją nawet do podejmowania prób zawarcia zgody z prawicą i wprowadzenie jej do Rady Stanu mimo — wyraźnie zasadniczo antynepodległościowego i antypaństwowego stanowiska tej prawicy. Obecnie jednak lewica zdecydowała się stanąć bezzwzględnie przy Radzie Stanu i wspólnie z centrum narodowym działalność i powagę Rady Stanu energicznie wspiera. Przy boku naszego prowiz-

zorycznego Rządu Narodowego stanęły również te koła konserwatywne i bezpartyjne, które zdołały zrozumieć konieczność prowadzenie przez nas czynnej aktywnej polityki państwowej.

Przeciw Radzie Stanu opowiedziała się tylko zgrupowana w Politycznym Kole Międzypartyjnym, a przez Narodową Demokrację dowodzona prawica, która dokonanej, stosownie do dzisiejszych warunków i okoliczności zmiany sztytu i form politycznych, takąż samą pozostała co do swych zasad jaką ją widział pierwszy okres wojny. Prawica ta usiłuje dziś, gdy stanął zawizek Rządu Narodowego, buntować przeciwko niemu społeczeństwo i dezorganizować przez to pracę tego rządu nad budową Państwa Polskiego. Wszystko, co w narodzie naszym nie skarłało moralnie pod wpływem moskiewskiej niewoli musi z oburzeniem odrzucać tę destrukcyjną, antynarodową działalność prawicy i z energią ją zwalczać.

Obenie więc społeczeństwo jest podzielone na dwa wielkie obozy. Jeden skupił się przy Radzie Stanu do pracy nad budową Państwa Polskiego, drugi wytyża swe siły dla zwalczania i burzenia tej pracy. Rzeczą obywatelskiego sumienia każdego Polaka jest kwestja, w którym z tych dwu obozów znajduje się.

## Z ostatniego posiedzenia Rady Narodowej.

Posiedzenia Rady Narodowej w d. 14-m stycznia zgromadziło do 70 członków z Warszawy i prowincji i było poświęcone omawianiu najbliższych prac, jakie podjąć należy dla realizacji państwa polskiego.

Jako dwa naczelnne postulaty uznano obejmowanie przez władze państwowe polskie wszystkich dziedzin zarządu publicznego i organizowanie silnej armji, przez naród polski utrzymywanej.

Wobec utworzenia Tymczasowej Rady Stanu, Rada Narodowa postanowiła działalność swoją na czas najbliższy zwrócić przedewszystkiem na dalsze jednoczenie wszystkich żywiołów w Polsce, pragnących czynnie pracować nad odbudową niepodległego państwa polskiego i na umacnianie w społeczeństwie powagi i znaczenia Rady Stanu, której naród cały powinien dać poparcie i pomoc, i poddając się pod jej rozkazy, uznać za prowizoryczny rząd polski.

Rada Narodowa postanowiła wydać odpowiednią odezwę do społeczeństwa.

W sprawie ziem odebranych od Rosji, a stanowiących dziedzictwo Rzeczypospolitej polskiej, powzięto odpowiednią uchwałę.

Rada Narodowa wybrała Wydział Wykonawczy, złożony z 5 osób, wybranych przez zgromadzonych i przedstawicieli 10 stronnictw w Radzie reprezentowanych — razem 15 osób.

Na Wydział Wykonawczy włożono obowiązki: stałego reprezentowania Rady Narodowej i wykonywania jej uchwał. Upoważniono go nadto do występowania w imieniu Rady Narodowej i samodzielnego decydowania co do przystąpienia do

Rady stronnictw lub osób w niej dotąd nie reprezentowanych.

O czynnościach swoich Wydział Wykonawczy poda do wiadomości publicznej.

## ZJAZD R. G. O. W WARSZAWIE.

Drugi dzień obrad.

Obrady rozpoczęły się o g. 10 m. 15 pod przewodnictwem prezesa R. G. O. E. księcia Sapiehy.

Po zgajeniu obrad zebrani wysłuchali i przyjęli bez poprawek wszystkie odczytane im wnioski, jakie były zgłoszone w ciągu pierwszego dnia obrad. Oprócz znanych już ze sprawozdania wczorajszego wniosków Zjazd uchwalił tworzenie Komisji rewizyjnych przy radach powiatowych oraz polecił „Radzie Głównej Opiekuńczej” zajęcie się jaknajenergiczniej akcją popularyzacji idei koniecznej oszczędności produktów żywnościowych, jako też poleca zarządowi, aby, gdy tego zajdzie potrzeba, urządził w powiatach i dzielnicach kraju kwesty w naturze pod warunkiem, że zebraniami produktami będzie Rada rozporządzała stosownie do jej uznania.

Jako następny punkt porządku dziennego obrad wczorajszych był komunikat Zarządu R. G. O. o postępie rejestracji strat wojennych i prac wydziału rejestracji tych strat. Sprawę tę referował p. Olzowski.

Wreszcie dwie sprawy wzbudziły duże zainteresowanie zebranych.

Jedną z nich, przedstawioną w referacie p. K. Stenkiewicza p. t. „Samorząd wekalny” była obszernie i żywo dyskutowana. Drugą z nich dała również możność wypowiedzenia się i omówienia stosunków obecnych w miejscowościach fabrycznych, oraz konieczności podjęcia przez R. G. O. tam środków w zakresie pomocy. W sprawie tej zjazd powziął kilka wniosków, które przekazano Zarządowi R. G. O. do wykonania.

O g. 2 ej popoł. obrady zamknięto i zjazd uznano za skończony.

Projekt Krajowego Wydziału pracy opracowywany w R. G. O., ma być przedstawiony Radzie Stanu.

## Założenie Koła Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Urzędowie.

(Kor. wł. „Ziemi Lubelskiej”).

Urzędów, w styczniu.

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie (ul. Ogrodowa 10) otrzymał zawiadomienie o zawarciu się Koła Stowarzyszenia Naucz. Polsk. w Urzędowie, jako filji Stowarzyszenia w Lublinie.

D 11 XI ub. r. odbyło się w Urzędowie zebranie w składzie 13 osób nauczycieli miejscowej szkoły Jagiellońskiej, oraz szkół sąsiednich.

Na zebraniu przewodniczył powołany przez aklamacje ks. E. Fijołek, proboszcz parafji Urzędów i prefekt miejscowych szkół.

Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie pamięć zmarłego ś. p. Henryka Stenkiewicza, poczem ks. E. Fijołek wygłosił referat o ważności aktu z 5 listopada r. ub. w stosunku do szkolnictwa ludowego.

Wywiązała się rzeczowa dyskusja, która doprowadziła do wniosku, że należy zapoznać się z przeszłością szkolnictwa naszego kraju, gdyż chcąc budować nowy gmach współczesnego szkolnictwa, trzeba je oplotać na wypróbowanych podwalinach przeszłości w związku ze współczesnymi potrzebami i postulatami

których domaga się postęp na polu szkolnictwa.

Następnie poruszano sprawę organizacji sił nauczycielskich.

Na wniosek przewodniczącego i po wyjaśnieniu prezeń ustawy i zażądań istniejącego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie postanowiono przystąpić do tegoż Stowarzyszenia, zawiązując Koło miejscowe, i upoważniono przewodniczącego do nawiązania stosunków organizacyjnych z Zarządem Stowarzyszenia w Lublinie.

Przystąpiono przez tajne głosowanie do wyboru prezydium Koła. Przewodniczącym został ks. E. Fijołek, sekretarzem p. Aleksander De-cjusz. Postanowiono założyć bibliotekę podręczną dla nauczycielstwa i popularną dla szkół. Bibliotekarzem został p. Edmund Gruski.

Stosownie do § 2 ustawy Stowarz. Naucz. Polsk. postanowiono natychmiast otworzyć kursa dla dorosłych, na których będą wykładane: religja, język polski, historia Polski, arytmetyka i geografia. Kursy te otwarto 13 listopada.

Zebrania postanowiono odbywać co 3 tygodnie. Na posiedzeniu poszczególni prelegenci przygotowują odpowiednie referaty, jak również będą rozpatrywane sprawy, dotyczące szkolnictwa miejscowego.

## Sprawa wyodrębnienia Galicii.

Wiedeń, w styczniu.

Subkomitety, wyznaczone przez komisję parlamentarną Koła polskiego celem ustalenia programu wyodrębnienia Galicji, pracują gorliwie. Po komisji konstytucyjnej, która załatwiła większą część swego zadania, rozpoczęły swoje obrady: komisja dla odszkodowań wojennych, komisja gospodarcza i komisja finansowa. Po wypracowaniu całokształtu programu wyodrębnienia Galicji, rozpoczęła się pertraktacje między rządem a prezydentem Koła polskiego w tej sprawie. Rząd dotychczas nie objawił swoich zamiarów wobec żądania wyodrębnienia Galicji. Prezydent ministrów hr. Clam Martinic pragnąłby przeprowadzić wyodrębnienie w drodze parlamentarnej. Pertraktacje, które prowadzi obecnie ze stronnictwami Izby posłów dotyczą wyodrębnienia Galicji. Słychać, że część posłów niemieckich domaga się przeprowadzenia wyodrębnienia przed zwołaniem sesji Rady państwa.

Rokowania między hr. Clam Martinicem a stronnictwami postępują naprzód. Słychać, że między Niemcami a rządem nastąpiło wyjaśnienie sytuacji, zwłaszcza w sprawie wyodrębnienia Galicji. Niemcy bardzo stanowczo obstają przy żądaniu wyodrębnienia i, jak słychać, gotowi są na daleko idące ustępstwa.

Z drugiej strony udało się podobno, hr. Clam Martinicowi przekonać Niemców, iż sprawa wyodrębnienia Galicji nie da się w obecnej chwili przeprowadzić z dnia na dzień. Zdaje się tedy, że posłowie galicyjscy pozostaną na razie w parlamencie wiedeńskim, i to nawet wtedy, gdyby się przed sesją pojawił patent cesarski zapowiadający wyodrębnienie Galicji.

Prezes związku niemieckiego, dr. Gross odbył dłuższą konferencję z drem Bilińskim. Odbyła się też konferencja między drem Bilińskim a hr. Clam Martinicem.

Komisja finansowa w sprawie wyodrębnienia Galicji odbyła trzecie z rzędu posiedzenie w obecności ministra dla Galicji, Bobrzyńskiego. Po obradach czterech specjalnych komisji zbierze się ponownie komisja parlamentarna Koła polskiego, celem ustalenia programu Koła polskiego w sprawie wyodrębnienia Galicji.

## W sprawie odbudowy kraju.

II.

Co do spółek należy zaznaczyć że zadanie racjonalnej odbudowy zniszczonej zagrody zarówno pod względem technicznym jak i finansowym będzie ponad siły przeciętnego pogorzańca, dlatego też Wydział budowlany uznał konieczność zrzeszenia się jednostek, pragnących przystąpić do odbudowy, aby wspólnymi siłami podjąć zadanie: Za najodpowiedniejszy typ zrzeszenia się Wydział uważa spółkę budowlaną, obejmującą jedną lub kilka sąsiednich zniszczonych wsi. Spółki wzorowane będą na kooperatywach spożywczych, z tą jednak różnicą, że członka obowiązująć będzie za działania spółki odpowiedzialność majątkowa do wysokości pięciokrotnego udziału a to w celu stworzenia podstawy kredytu. Korzyści z powstania spółki są wielorakie:

1. Spółka zawczasu może zaopatrzyć się w potrzebne do odbudowy materiały: cegły, wapno, cement, dachówkę, okucia, przybory do pleców, kafle, gweździe, szyby i t. p. — Materiały te sprowadzone w większej ilości z właściwych źródeł mogą być nabyte względnie taniej i w możliwie dobrym gatunku podczas gdy z chwilą rozpoczęcia odbudowy na wielką skalę staną się obiektem jak najbardziej spekulacji; wówczas ludność musiałaby zapłacić za te materiały ceny dowolne, podyktowane przez chciwość dobrze zorganizowanych spekulantów.

2. Spółka może rozporządzać kredytem częściej niedostępnym dla pojedynczego pogorzańca. W tym względzie Wydział Budowlany liczy na Kasy pożyczkowe oszczędnościowe, które prócz tego udzielać mogą pomocy przy organizowaniu spółki i prowadzeniu rachunkowości.

3. Spółka posiadająca kierowników wybranych z pośród światlejszych właścicieli lub też z inteligencji będzie mogła zapewnić sobie fachowy dozór i poradę oraz wszelką pomoc Wydziału Budowlanego i miejscowych Komisji Budowlanych.

Ustawa normalna spółek budowlanych jest obecnie opracowywana przez Centralne Towarzystwo Rolnicze i ma być w czasie najkrótszym nadesłana Wydziałowi Budowlanemu, który zamierza ustawę tę zalegalizować.

## Ze świata.

Przyczyny dymisji Trepowa. Według informacji otrzymanych przez „Daily News” z Petersburga dymisja Trepowa i Ignatiewa oznacza coraz większe napięcie między rządem rosyjskim a narodem. Trepow rozumiał, iż zamiar jego współpracy z Dumą nie jest możliwy do wykonania, dopóki Protopopow pozostanie na stanowisku, i dlatego pojechał do głównej kwatery wielkiej, aby uzyskać dymisję Protopopowa. Gdy powrócił, faktycznie miał odpowiednie upoważnienie przy sobie, ale potrzebni przyjaciele Protopopowa na dworze cesarskim zdawali uzyskać odwołanie jego dymisji, Protopopow ma po swej stronie wszystkich tych, którzy popierali Rasputina. Znamienne jest, że po śmierci tego ostatniego Protopopow uchodził za człowieka najbardziej nienawidzonego w Rosji.

Evakuowana polska rezyjska. Wychożą a w Moskwie „Gazeta Polska” z 29 grudnia donosi: W artykule o powiększeniu kontyngentu policji, „Russkoje Slovo” pomiędzy innymi pisze: „Jeżeli w obecnym czasie rzeczywiście istnieje konieczność wzmocnienia kadrów policji, nie zawadziłoby pomyśleć o funkcjonariuszach policji z okręgów, za-

jętych obecnie przez wroga. Zgodnie z datami, przytoczonymi w preliiminarzu ministerjum spraw wewnętrznych, liczba funkcjonariuszów policyjnych w 14 guberniach, całkowicie zajętych przez nieprzyjaciela, wynosi 12 000. Należy też przypomnieć, że do preliiminarza na przyszły rok wniesiono 880 000 rb. na powiększenie pensji dotychczasowych funkcjonariuszów policji i zwiększenie jej kadrów w Warszawie, Łodzi i innych miejscowościach, zajętych przez wroga”.

Z republiki mniejszej na Atos. Z Aten donoszą: Dziwaczna republika na górze Athos kilkakrotnie już w ciągu wojny zwracała na siebie powszechną uwagę. W związku z ostatnimi wypadkami w Grecji przyszło do nowej różnicy zdań między greckimi mnichami, tamże znajdującymi się. Według „Nowoje Wremia” podczas nabożeństwa w klasztorze Watopadi część mnichów chciała się modlić za króla Konstantyna, część za Venizelosa. Pomocnik ministra oświaty Manusaki wyjechał na Athos, ażeby załagodzić spór.

Rezbicie pociągu kolejowego przez rezbójników. „New York Herald” otrzymuje z Ameryki telegraficzne wiadomości, że na pociąg osobowy kolei Atchison, Topeka and Santa Fe w pobliżu miasta Bliss napadli rezbójnicy, pozabijali urzędników kolejowych i rozbili kasę żelazną w wagonie ekspresowym. Łupich podobno znaczny. Dokonawszy swej zbrodni, wskoczyli do samochodów stojących obok torów kolejowych i spiesznie odjechali.

Cofnięty rozkaz. „Berliner Tageblatt” donosi: Oto dnia 24 listopada 1916 r. major Schlieben Troshke podpisał następujący „Rozkaz do batalionu rezerwowego 4 pułku artylerji pieszej”:

„Niniejszem polecam, ażeby wszyscy, zatrudnieni w sferze działania w charakterze pisarzy, ordynansów i na innych podobnych stanowiskach podoficerowie i żołnierze izraelskiego wyznania zostali z tych stanowisk uwolnieni i o ile nadają się do tego, żeby natychmiast zostali na front wyśłani”.

Reporządzenie to nie zostało jednak, jak informuje „Berl. Tageblatt”, wykonane, a to wskutek protestu rabina synagogi magdeburgskiej Langego, który jako dopuszczony przez jego ekscelencję generała do duszpasterstwa nad żołnierzami rannymi i jeńcami Mojżeszowego wyznania, widział w rozkazie powyższym napiętnowanie żołnierzy żydowskich.

Komenda generalna 4-go korpusu armii, uznając, wbrew oczekiwaniom majora, rozkaz ów za nie stosowny, kazała go wycofać.

## Z całej Polski.

W sprawie P. O. W. pisze „Głos Stolicy”: Adres Polskiej Organizacji Wojskowej złożony w Radzie Stanu, stawia kres wielu dotychczasowym starciom i nieporozumieniom P. O. W. oddaje Radzie Stanu swe siły i krew do rozporządzenia, czyli — poddaje się rozkazom tymczasowego rządu polskiego. Ustają tedy te obawy, które można było żywić w czasach, gdy P. O. W. była organizacją samodzielną, uprawiającą własną politykę. Dziś, stając do rozporządzenia władzy państwowej polskiej, P. O. W. zrzeka się tem samym wszelkiej w rzeczach politycznych samodzielności. A to przyczyni się do znacznego uzdrowienia naszych stosunków.

Rada m. Krakowa do Rady Stanu. Na odbytem w dniu 16 b. m. uroczystym posiedzeniu rady m. Krakowa prezydent m. dr. Leo, wspomniawszy o stanowisku krakowskiej rady miejskiej w sprawach narodowych i jej uchwałach, zaznaczył, że w dniu 15 b. m. Warszawa święciła uroczystość

utworzenia Rady Stanu, jako pierwszego legalnego rządu polskiego, a uchwalone w sali radzieckiej Krakowa legjony polskie asystowały tej uroczystości.

Po przemówieniu tem odczytano tekst telegramu, jaki prezydent wysłał do Warszawy z okazji otwarcia Rady Stanu. Telegram brzmi: „Jaśnie Wielmożny Marszałek Koronny Wacław Niemojewski.

Warszawa. Pałac Krasieńskich. Z okazji pierwszego posiedzenia Rady Stanu król. stoł. miasto Kraków przesyła Ci, dostojny Panie oraz Wysokiej Radzie Stanu z głębi serca płynące życzenia owocnej pracy na pożytek powstającej Ojczyzny. Królowa korony polskiej niech Wam błogostawi na drogę wielkich obowiązków, na której znaczą się najszczytniejsze nasze ideały: niepodległe państwo i wojsko polskie, Prezydent miasta dr. Juliusz Leo”.

Zwłoki Siołkiewicza w Warszawie. Wdowa po Henryku Siołkiewiczu w liście, przesłanym do prezydium krakowskiej Rady miejskiej, które wyraziło gotowość złożenia zwłok znakomitego pisarza w grobie zasłużonych na Skisłce, zawiadamia, że „z powodu wyjątkowych okoliczności” postanowiła przewieźć zwłoki do Warszawy i złożyć je w grobie rodzinnym”.

Ulica 5-go listopada w Krakowie. Na uroczystym posiedzeniu rady m. Krakowa w dn. 16 b. m. uchwalono nazwę ul. Starowśkiej zmienić na ulicę 5-go listopada.

Wystawa legion. w Warszawie. Pisma Warszawskie donoszą: W kwietniu r. b. urządzona będzie w Towarzystwie Zachęty Sztuk pięknych wielka wystawa legionowa. — Wystawa obejmie cały dotychczas powstały materiał artystyczny, który zapewnił tak duże powodzenie wystawom legionowym w Krakowie i w Szwajcaryi, oraz prace świeżo wykonane przez różnych artystów.

Zabójstwo trojga dzieci. W tych dniach w domu przy ulicy Śniadeckich № 12 w Warszawie spełniona została straszna zbrodnia. Wyrabnik Wojciech Skalski, w przystępie chwilowego szału zamordował troje własnych dzieci.

Skalski, od lat paru chory na gruźlicę, musiał porzucić pracę swą w fabryce, a w ostatnich czasach czuł się tak źle, że więcej nie opuszczał łóżka. Żona Skalskiego, trudniła się praniem, najstarsza córka uczęszczała do szkoły początkowej, troje młodszych dzieci przybywało w domu.

Przed paru dniami, gdy Skalska ze starszą córką powróciła z miasta do domu oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze w kałuży krwi, leżały trupy trojga dzieci.

Na krzyk nieszczęśliwej matki, zbiegli się przerażeni sąsiedzi, którzy natychmiast zaalarmowali o wypadku milicję. Przybył lekarz Pogotwia Ratunkowego stwierdził śmierć dzieci z ran zadanych im w głowę. W chwili wejścia milicji — Skalski udał usiłowanie popełnienia samobójstwa — przez powieszenie się. Zabójcę przewieziono do urzędu policji kryminalnej.

## Ze sceny i estrady.

### Koncert na G. K. R.

Koncert na Główny Komitet Ratunkowy, który się odbył w dn. 14-ym b. m. w sali Resursy Kupieckiej, nie zawiódł oczekiwań publiczności.

Największym powodzeniem cieszył się kwartet muzyków wiedeńskich i berlińskich, którzy otrzymali zasłużoną burzę oklasków za świetnie wykonany kwartet Schuberta.

Zmuszony do bisów za swą piękną artystyczną grą na czele prof. Barthelena wykonał prześlicznie Noc turne Szopena. Uroczalaniem wie-

czoru był śpiew p. M. Wysockiej i śpiewaka p. Mandla, którzy wykonali szereg pieśni polskich oraz niemieckich autorów. Pani Wysocka to typ wysoce muzykalnej, dystyngowanej śpiewaczki koncertowej, której śpiew odznacza się szlachetnym traktowaniem utworów, umiarem artystycznym i znakomitą szkołą. P. Wysocka, nie będąc zawodową śpiewaczką wznosi się swym talentem ponad zwykłą miarę śpiewaczych talentów.

W p. Mandlu poznaliśmy śpiewaka, obdarzonego pięknym głosem. Zapelniona doborową publicznością sala świadczyła, iż wynik materialny koncertu był poważny.

Za powodzenie koncertu należy się głęboka podzięką Ekscelencji gubernatorowej Kukowej, której inicjatywie należy zawdzięczać dojsście do skutku wieczoru.

Porucznik Comeriner, dyrektor koncertu z Berlina, za trudy i pracę koło zrealizowania koncertu zasłużył na pełne uznanie.

### Teatr Wielki.

Dziś operetka „Słodka dzweczyna”.

Jutro „Safu” Bellota z p. Federowicz.

W niedzielę popołudniu sztuka „Caryca”, wieczorem operetka „Szygar”.

### Teatr Popularny (Panteon).

Dziś ciekawy program: piosenek, i monologów pod t. „Ul Lubelski”, udział przyjmują p. p. Siewkierzyńska, Broniszówna, Milite; p. p. Brzózki, Kowalski i Kaczorowski. Na ekranie zajmujący dramaty w 7 częściach „Bezdomni” z powieści W. Hugo „Nędznicy”.

W próbach słynny dramat włoski R. Bracco „Pietro Caruzo” oraz operetka W. Leona „Pocztą w lesie”.

## Kronika.

+ Przyszłość gospodarcza Polski. Temat jutrzejszego odczytu w sali Resursy nasuwa szereg poważ-

## Drobne Ogłoszenia

po 8 halerzy od wyrazu

KTO MA COŚ NA SPRZEDAŻ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE COŚ KUPIĆ? niech się ogłasza za pośrednictwem Drobnych ogłoszeń — w „Ziemi Lub.”

KTO CHCE SPRZEDAĆ: towary konsumcyjne, przenośną odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO CHCE KUPIĆ: towary konsumcyjne, przenośną odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy grunta rolnicze, lasy, lasy na wyrąb, drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę

KTO MA DO WYNAJĘCIA LUB WYDZIERŻAWIENIA: mieszkanie, lokal na sklep, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO CHCE WYNAJĄC LUB WYDZIERŻAWIĆ? mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. itp.

KTO POSZUKUJE POSADY LUB PRACY? KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSAZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH w „Ziemi Lubelskiej”.

KTO POSZUKUJE OFICJALISTOW LUB ROBOTNIKÓW, KAŻDY NIECH SIĘ OGLĄSAZA W DROBNYCH OGŁOSZENIACH W „Ziemi Lubelskiej”.

nych myśli o potrzebie gruntownych doclekań w celu ustalenia chociażby w najogólniejszych zarysach linii przyszłej polityki gospodarczej Państwa Polskiego. Królestwo Polskie posiada wone warstwy urzędniczej wydało przecie cały szereg mejów wybitnych w dziedzinie gospodarczej, mężów przodujących w organizacjach przemysłowych nie tylko Królestwa, ale i Cesarstwa rosyjskiego. Nie brak również sumiennych, zbiorowych wysiłków ujęcia całokształtu spraw tych czysto w Rocznicach statystycznych czy w cyklach odczytów wypowiedzianych w warszawskim stowarzyszeniu techników (Potrzeba uprzemysłowienia kraju) czy wreszcie w gruntownie pod kierunkiem P. Tenenbauma opracowanym Bilansie handlowym Królestwa Polskiego.

Opracowania te z konieczności za punkt wyjścia brać musiały dotychczasowy stan zupełnego związania Królestwa z życiem rosyjskiego cesarstwa. Odgraniczenie choćby częściowe tylko od gospodarczego życia Rosji od tamtejszych rynków surowca i rynków zbytu, otwarcie natomiast drzwi na zachód wywołać musi poważny kryzys, nadać inny charakter i inne tempo gospodarczej pracy kraju. Stąd poważne trudności w śmieleniu postawienia diagnozy i w przyjęciu przodków, które kraj z klęsk wojny wyleczył i do nowej świetniejszej przyszłości poprowadzić mają.

Zrozumieć sytuację i zdobyć je dnołita wle jej wykorzystania to w dziedzinie gospodarczej polowa zwycięstwa, gdy się na tak obfite bogactwa przyrodzone, a lud tak rojny i zdolny jakim ziemi polskie rozporządza.

Dłatego miasto o takiej historycznej i gospodarczej tradycji jak Lublin powinno również wokół organizacji techników i prawników lubelskich stworzyć ośrodek pracy nad ustaleniem zasadniczych linii przyszłej gospodarki krajowej choć w części uzupełniając wysiłki kół ekonomistów Warszawy, Krakowa i Lwowa.

Odczyt p. A. Płyńskiego odbędzie się jutro w niedzielę w Sali Rezurey Kupieckiej o godzinie 12<sup>1/2</sup>. Bilety są do nabycia w księgarni p. Gebethnera i Wolffa.

+ „Strzecha” o Radzie Staru. Z okazji powstania Rady Staru „Strzecha” organ Lubelskich Kółek Rolniczych wydawcą którego jest wybitny ziemianin p. Leon Hempel pisze, co następuje:

„Musimy zaznaczyć, że od tej daty naród polski wraca na stanowisko jakie od wieków zajmował i do przywrócenia którego posiadał i posiada słuszne prawa.

W uroczystym dniu tym zostały położone podwaliny pod budowę wznowionego Państwa Polskiego, któ-

re aktem z dnia 5 listopada zostało przyrzeczone.

Od dnia tego powinna się zacząć mozolna, codzienna praca, by Państwo Polskie uczynić silnem. Naród cały powinien się skupić i obdarzać całym zaufaniem powstałą tymczasową Radą, która dziś, czasu wojny, jest przedstawicielką Rządu Narodowego. W dniu tym przeżyliśmy wielką, historyczną chwilę i szczęśliwy ten, kto tej chwili doczekał!”

+ „Dziennik rozporządzeń dla ekspacji austriackiej”. W pierwszym numerze wydanego w Lublinie „Dziennika Rozporządzeń c. i k. administracji wojskowej w Polsce” ogłoszono między innymi, że ustawy, zarządzenia i rozkazy, które wchodzi w życie w całym general-gubernatorstwie lub w pewnych miejscowościach, ogłaszają się będzie w „Dzienniku rozporządzeń c. i k. administracji wojskowej w Polsce”. „Dziennik Rozporządzeń” pojawia się w języku polskim i niemieckim w równocześnie wydanych odrębnych wydaniach. Wysyłać się go będzie w dniu wyjścia bezpłatnie wszystkim komendantom, władzom, c. i k. zarządom wojskowym, jakoteż gminom. Ma on znajdować się w lokalu urzędowym, w godzinach zaś urzędowych wolno każdemu zajrzeć do „Dziennika Rozporządzeń”.

+ Na cel dobroczynny. Magistrat m. Lublina podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 26 stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w tutejszym Magistracie biuro № 14 i piętro odbędzie się publiczna słowna licytacja na sprzedaż 7 kamieni jubilerskich a mianowicie 3 rubiny topione, jeden szafir prawdziwy i 3 brylanty sztuczne, przystanych przez C. i K. Komisarjat Policji w Lublinie II b. m. za № 440 P. K. ex 1917.

Przetarg rozpocznie się od sumy 22 kor. za wszystkie kamienie. Sprzedawane przedmioty będą pokazane w dniu licytacji przed jej rozpoczęciem. Suma osiągnięta ze sprzedaży przeznaczona jest na cel dobroczynny.

+ Zmiana dni bezmleśnych. W myśl życzeń licznych kół tutejszej ludności zmienia Generalne Gubernatorstwo rozporządzenie z 13 go października 1916 roku o tyle, że dni, w których były zabronione sprzedaż, przyrządzanie i spożywanie mięsa przenosi się z wtorku, czwartku i soboty na poniedziałek, środe i piątek każdego tygodnia.

+ Zastąpienie na ulicy (i) Od wieziono do szpitala pp. Szarytek w Lublinie — staruszkę niewiadomego nazwiska, która zastąpiła na ulicy.

+ Jarmark na Kalinoszczyźnie. (i) Czwartkowy jarmark na Kalinoszczyźnie był dość ożywiony. Bydła i świń karmnych było więcej niż

zwykle, za sztukę karmną żądano od 150—200 rb. za sztukę do karmienia żądano od 50—100 rb., a za parę prosiat 50—80 rb.

+ Kradzież. (i) Inżynierowi Tomaszowi Chądzińskiemu skradziono zegar wartości 50 rubli, 40 koron i 5 marek. Obwiniona o tę kradzież służącą Marię Budzińska aresztowano.

+ Kary (i). Właściciel sklepu przy ulicy Królewskiej № 7, Izrael Goldblatt, skazany został na 20 Kor. kary za niestosowanie się do godzin policyjnych.

— Lejba Rosenfeld skazana została na zapłacenie 30 koron kary za wypiek ciastek podejrzanej czystości i dobroci.

— Za nieporządkł panujące w ich nieruchomościach skazani zostali: Dawid Rothmana na zapłacenie 40 koron kary, Lejba Wejsbrott na 25 koron; za toż samo stróż domu m. Rogenbogens, Józef Dudziński, skazany został na 1 dzień aresztu.

— Jochel Korpemut ukarany został grzywną 30 koron za sprzedawanie chleba nie mającego właściwej wagi i za pobieranie cen wyższych od wskazanych w taryfie.

— Stanisława Pytlńska została zaskarżoną do sądu za znęcanie się nad małoletnią swą służącą Zofją Drachman.

— Za stawianie eporu milicjantowi i grożenie mu laską, gdy tenże wzywał zgromadzonych kół cukierni Semadeniego, do rezejsia się, kelner skazany został na 3 dni aresztu.

+ Kary. (i) Fiszel Grünszpau skazany został na zapłacenie 40 koron kary, za wysłanie na miasto dożek bez numeru, taksy i legitymacji dla wczelicy; woź i a ten za chęć dania łapówki milicjantowi został zaskarżony do sądu wojskowego.

— Jozek Tenieblat skazany został na 30 koron kary za wylewanie brudów do rynsztoka.

Schreiber M. i Piasecki E.

## HARCE MŁODZIEŻY POLSKIEJ (SCOUTING)

wyd. 2 z licznymi ilustracjami już opuściło prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Składnicy Księżnicy polskiej T. N. S. W. w Krakowie ul. Franciszkańska 1. — Cena za egzemplarz K. 2.80 68

Ogólnie polecany przez pp lekarzy  
J BOBA  
**SAPINOL KOWSKIEGO**  
w Warszawie z marką ochronną  
„Sosna” daje prawdziwie wzmacniające i balsamiczne kąpiele. —  
Ządać wszędzie, 80

Detaliczna sprzedaż węgla  
ratur **SZYNDLER**  
Krak.-Przedmieście 47.  
Cena za korzec k. 6.80 (z dostawą)  
„ „ „ 6. bez dostawy

Putrzebna jest  
**roznośicielka**  
DO ADMINISTRACJI „ZIEMI”. 108

**DRIBNE OGŁOSZENIA.**  
Administrator-rządca, długoletni pracownik rolny we wzorowych gospodarstwach, pragnie zmienić posadę z dn. 1 lipca 1917 r. Kopje świadectw do przejżenia w Redakcji „Ziemi Lubelskiej”, oferty tamże pod L. Wróblewski.

Mleko w większej ilości potrzebne Gubernatorska 1, zakład kefirowy. Pośrednictwo wykluczone 58

Gorzelany który ukończył Dubliny z ch ubnymi świadectwami młody poszukuje posady może się zająć i gospodarstwem rolnem. Oferty pod literą S. W. w administracji „Ziemi”. 97

Poszukuje posady w składzie aptecznym, mam 5-cio letnią praktykę. Oferty w administracji „Ziemi” dla W. 98

Poszukuje się w obrębie Teatru Wielkiego mieszkania składającego się z 2 u lub 3-ch pokoi umeblowanych na 2 im piętrze. Wiadomość kancelarja teatralna. 96

Poszukuje pokoju umeblowanego ewentualnie z kuchnią dla małżeństwa wa Oferty „Mieszkanie” do administracji „Ziemi”. 106

Poszukuje się do kupna lub dzierżawcy kolonii 30 morgowej z domem, ogrodem blisko miasta prowincjonalnego Bliższych objaśnień udziela Biuro pośrednictwa Krak. Przedm. 47 lewa oficyna Związek Ziemian. 89

Zakłada gosp. rybne, ulepszenia według najnowszych wymagań reparacje, budowy śluz i młochów, oraz dają wskazówki o hodowli i karmieniu ryb. A. Czarnecki Radawczyk pocz. Niedzwica d. obw. Lub. 65

PAMIĘTAJMY  
O POTRZEBACH  
SZKOLNICTWA POLSKIEGO

# DRUKARNIJA „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie  
staranne.

Ceny  
przystępne.